Polak we Francji

Nr. 46 16 Listopada Rok VII

1930

DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord, Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

5, RUE BOUDREAU (przy Opera), PARIS (9-e) METRO: **OPERA. — TEL. CENTRAL 94-37 i 94-66**

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6; w niedziele od 10-12. — Sprawy cywilne, kryminalne i handlowe.

Obrona we wszystkich sądach. Pełnomocnictwa. Sprawy ślubne.

Załatwienie wszelkich spraw w Polsce i zagranicą. Akta rejentalne. Spadki. Naturalizacja. Porady listow. i osob.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ i WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

Banku Polska Kasa Opieki

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire.

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 % rocznie. Wypłata na każde żądanie.
Opłata za przekazy: do 500 frs. — 1 frs. 50 ct., powyżej — 3 frs. od tysiąca.

Agencja Północna: 7, rue de la Paix. LENS (P. de C.)

AGENCI: AMIENS, 27 rue de Cerisy. METZ, 9 rue Ausone, MULHOUSE, 7 rue du Tilleul, ST.-ETIENNE, 3 Place de l'Hotel de Ville, VALENCIENNES, 3 Place de Tournai. BRUAY-en-ARTOIS, 117, Bd de la Republique, 117. MARLES LES MINES, Rue Pasteur.

Chorzy **Chorzy!** Chorzy

By dać możność leczenia się samemu w domu, by z powodu braku czasu lub wydatku kolejowego nie narażać się na stratę .. PRĘDKO I Z WIELKIEM POWODZENIEM bez cudzej pomocy możecie wyleczyć sami choroby zakaźne, choroby kobiece, serca, żołądka, płuc, gardło i nosa.

WIELKA LECZNICA POLSKA pod kierownictwem 6 lekarzy OTWIERA ODDZIAŁ KORESPONDENCYJNY, gdzie na każde zapytanie natychmiast będzie dana porada i skuteczne lekarstwo. (Na zapytania odpowiadamy bezpłatnie). W razie zabiegu operacyjnego — są pokoje dla przyjezdnych. Przyjęcia codziennie od 10-12 i od 3-8.30. W niedzielę i święta od 9-3.

Listy należy adresować: LECZNICA POLSKA 19, rue TURBIGO — PARIS II.

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum zastrzykami, **Choroby weneryczne i dróg moczowych : Syfilis. Tryper,** Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. **Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu,** Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedziele od 8 rano do 1 ppld.
Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

NIEBYWAŁA OKAZJA!

Nadeszły świetne **rozmówki polsko-francuski cena 15 fr.**

Piękne książeczki do nabożeństwa, oprawne w skórę z poskieruł cena 15 fr.

Duże słowniki o 420 str. cena 25 fr.

Pisać do Polaka.

Klinika Polska

136, Boulevard Ney - Paris (18e) - Tel.: Marc. 66-28

Choroby weneryczne — Leczenie elektrycz. — Choroby kobiece serca płuc, żołądka. Choroby uszu, nosa, gardła, oczu.

Gabinet dentystyczny: sztuczne zęby, rwanie bez bólu.

Otwarte od g. 2 do 8, wieczorem.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe.

Ceny przystępne! Wizyta 15 fr. Ceny przystępne.

Czyszczone gęsie pierze do darcia.

Białe fr. 11. — za f.
Białe lepsze fr. 25. — za f.
Półbiałe 8. — za f.
Półbiałe lepsze fr. 19. — za f.

Wysyłka za zaliczką pocztową; franco przy odbiorze w wartości 100 frs.

.. WEIL, 2, Rue de Verdun .. STRASBOURG (France)

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis. rue St. Honore, PARIS (1°)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

Na uroczystość św. Stanisława Kostki

Dnia 13 listopada obchodzi Kościół św. doroczną uroczystość św. Stanisława Kostki, Patrona polskiej młodzieży. Po całej Ojczyźnie naszej, jak długa ona i szeroka: od śnieżnych szczytów Tatrzańskich aż po spienione wybrzeża Bałtyku, — od Śląska i Poznania aż hen po Zbrucz, i rozległe moczary poleskie — w dniu tym rozkołyszą się radośnie dzwony świątyń Pańskich, głosząc wszystkim uroczystość wielką i podniosłą, jaką jest doroczne „święto młodzieży". A na odgłos tych rozśpiewanych donośnie serc spiżowych liczne zastępy młodzieży polskiej zgromadzą się w kościołach naszych. Tysiące jasnych, płomiennych ócz młodzieńczych w głębokiem zamyśleniu wzniesie się ku ołtarzom, czy obrazom św. Stanisława i podniosłemi hymnami i serdeczną modlitwą hołd najgłębszy odda temu, który z woli Bożej i Kościoła jest jej Wodzem, Patronem i Wzorem świetlanym. Wszak w młodziuchnym wieku okazał On dojrzałą już świętość. Za krótki czas swego 18-letniego życia stał się Stanisław mężem doskonałym, bohaterem cnoty i świętości tak wzniosłej, że stał się zachwytem dla nieba całego, że spoczął na Nim z upodobaniem wzrok niebiańskiej Pani — Matki Najśw., że Bóg sam upodobał sobie w tym śnieżnym, nieskalanym „kwiatku lechickich pól" i uczynił go ozdobą swych niebiańskich przybytków.

Uroczystość doroczna św. Stanisława Kostki jest dla ciebie — ukochana Młodzieży polska ... twojem prawdziwem, uroczystem świętem. Dlaczego? Bo ten Młodzieniec święty to kość z kości naszych i krew z krwi naszej; to syn tej samej Matki - Ojczyzny, bo On na jej łonie rósł i rozwijał się i piął się na szczyty świętości, by właśnie w tem — nie w inny — sposób stać się człowiekiem wielkim, chlubą prawdziwą Kościoła i Ojczyzny. Nie dosyć na tem!.. Kościół św. uwieńczył skroń św. Stanisława Kostki aureolą chwały i wyniósł Go na ołtarze, by był dla ciebie — Młodzieży — Patronem i Wodzem na ścieżkach życiowych, by był ci zawsze i wszędzie świetlanym Wzorem, jak przez wzburzone fale młodości kroczyć masz mężnie i nieugięcie coraz wyżej i wyżej na szczyty cnoty i świętości, jak wśród przeróżnych niebezpieczeństw życiowych strzec winnaś niewinności i dziewiczości twego serca i nieść je w dani dla Boga i Ojczyzny przez ręce niepokalanej Matki Chrystusowej.

Gdyby św. Stanisław Kostka poszedł za głosem świata, który przez usta rodzonego ojca i starszego brata obiecywał mu wszystkie zaszczyty i godności doczesne, wszystkie rozkosze i przyjemności życiowe, a wzgardził wolą Bożą, byłby został może wielkim rycerzem, hetmanem, bohaterem w oczach rozentuzjazmowanych tłumów, ale nigdy nie zostałby tem, czem jest (dzisiaj nie byłby świętym.

Któż wspomina dziś o jego rowieśnikach, choć może za życia byli oni na ustach wszystkich, choć ówczesny świat może nie miał dla nich słów uznania, podziwu i uwielbienia? Oni pomarli i zginęli już dawno w zapomnieniu wieków i pokoleń, a tymczasem Stanisław żyje nadal życiem Świętych poprzez wieki i pokolenia, a żyje nie tylko w swej Ojczyźnie, ale i po świecie całym i żyć będzie nadal na wieki!

Rówieśnicy jego pomarli, ale Stanisław żyje i Patronem, Wodzem i Wzorem jest dla tylu tysięcy młodzień czych serc, które pod Jego sztandarem i z Jego hasłami na ustach kroczą śmiało przez życie i pną się na wyżyny najwznioślejszych ideałów i na szczyty świętości. Oni spopieleli, ale Stanisław żyje i poprzez wieki tyle razy ochraniał ukochaną Polskę od najazdu nieprzyjaciół i wypraszał naszym rycerzom zwycięstwo nad wrogiem!

Rówieśnicy Stanisława pomarli, ale On żyje i dziś tylu tysięcom Młodzieży po świecie całym przewodzi do walki, walki o najświętsze skarby każdego człowieka, jakiemi są czystość i nieskalaność duszy i serca! On nadal żyje i Orędownikiem ich jest u Boga i wyprasza młodzieży naszej zwycięstwo nad najgroźniejszym wrogiem, jakim jest zepsucie moralne, i w ten sposób pracuje zawsze najskuteczniej i najowocniej dla przyszłej chwały i potęgi naszej drogiej Ojczyzny.

A zatem — Młodzieży droga — jeśli chcesz żyć, jeśli chcesz być wielką, jeśli chcesz znaleźć szczęście, pokój i zadowolenie wśród życiowych dróg, — stań pod sztandarem św. Stanisława Kostki i z hasłem Jego na ustach pójdź na walkę, na bój, by odtąd tylko Chrystus był sam Królem i Panem serca twego; by odtąd tylko On w nim mieszkał i włodarzył; by serce twe opromieniał zawsze krzyż Chrystusowy! Wtedy naprawdę będziesz wielką i szczęśliwą na drogach życia i nie zawiedziesz tych serdecznych nadziei, jakie w tobie pokłada dziś Bóg, Kościół i Ojczyzna! Oby tę łaskę wierności swemu wzniosłemu powołaniu na drogach życia uprosił ci twój święty Patron w dniu uroczystym „Święta Młodzieży!"

Ks. A. Chrobak.

EWANGELJA NA NIEDZIELĘ DWUDZIESTĄ TRZECIĄ PO ŚWIĄTKACH. Cat. IX. 18—26.

W on czas: Gdy mówił Jezus do rzeszy, oto Książę jedno przystąpiło, i kłaniało mu się, mówiąc: Panie, córka moja dopiero skonała, ale pójdź, włóż na nią rękę twoję, a żyć będzie. A wstawszy Jezus szedł za nim, i uczniowie jego. A oto niewiasta, która krwotok przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiła z tyłu, i dotknęła się kraju szaty jego. Bo mówiła sama w sobie: Bym się tylko dotknęła szaty jego, będę zdrowa. A Jezus obróciwszy się i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj córko, wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona jest niewiasta od onej godziny. A gdy przyszedł Jezus w dom Książęcia, i ujrzał piszczki i lud zgiełk czyniący, mówił: Odstąpcie, albowiem nie umarła czyczyniący, mówił: Odstąpcie, albowiem nie umarła dzieweczka, ale śpi. I śmiali się z niego. A gdy wygnano rzeszę, się ta sława po wszystkiej onej ziemi.

Kościół boży został założony przez P. Jezusa, aby uświęcać dusze i prowadzić je do Nieba. Przeszkodą w tem wielkiem dziele jest grzech, czyli dobrowolne łamanie przykazań boskich i kościelnych. Jeśli grzech jest ciężki i trwa do końca życia, to na zawsze duszę od Boga oddziela, wieczyste męki będą nieustającą karą za wzgardzoną przez grzesznika miłość bożą.

Lecz jest jeszcze grzech powszedni, jest jeszcze pokuta do odprawienia po grzechach ciężkich odpuszczanych na spowiedzi, przeszkadza to wejściu duszy do królestwa bożego.

Jak mówił P. Jezus do św. Katarzyny ze Sienny, nie wolno człowiekowi popełnić najlżejszej winy choćby dla zbawienia całego świata. Te małe grzechy, które są zawsze obrazą boską, jeśli nie będą odpokutowane w tem życiu, wystawią duszę na straszliwe cierpienia czyścia.

Jest wielka atoli różnica między dobrowolną pokutą doczesną, a przymusową w czyściu. Jeśli my na nasze życie ziemskie spojrzymy się z wyżyny duchowej, to zrozumiemy, iż nasza dola jest tylko próbą i cierpieniem, w drodze do żywota wiecznego, nie zaś bezmyślnem stworzeniem czasu na zabawach, próżnościach i chciwościach, co się zresztą nie przeciwstawia godziwej rozrywce ani przewidywania roztrodynalum przyszłości. A więc w tem życiu mamy dużo sposobności zadośćuczynienia sprawiedliwości bożej przez ofiarne przyjmowanie cierpień, których uniknąć niepodobna, jak i przez dobrowolne umartwianie pychy i zmysłności. Czyniąc tak ściągamy liczne łaski boże na nas, pomnażany swoje zasługi, zmniejszamy lub nawet całkiem znosimy czyściec, wreszcie powiększamy swoją chwałę w niebie i to na całą wieczność.

Jest to czyściec dobrowolny świętych pańskich. Zazwyczaj jednak chrześcijanie i to nawet dobrzy chrześcijanie postępują zgoła inaczej: Dość im, jeśli się uchronią od grzechu śmiertelnego w obawie przed piekłem, zaś o grzech codzienny nie dbają, tak jakby Boga nim nie obrażali, a gdy się trafi jaka dolegliwość, to zamiast ją cierpliwie znieść za swe grzechy, jeszcze narzekają na Boga lub wprost przeklinają. Ponieważ nie chcą przyjąć pokuty w tem życiu więc Bóg im przygotowuje czyściec pozagrobowy, w którym cierpienia są te same, co w piekle, tylko, że wiecznie nie trwają, acz mogą być bardzo długie, bo nawet do końca świata.

Lecz te cierpienia czyśćcowe nie mogą być skrócone przez dobrowolne ich przyjęcie, nie pomnażają zasługi nie powiększają chwały w niebie, a w porównaniu do czyścia ziemskiego są jak ogień prawdziwy do ognia malowanego. Otóż trzeba pamiętać, iż niemal wszystkie dusze zbawione przechdzą przez czyściec, który jest mniej lub więcej bolesny, zależnie od ilości i wielkości grzechów powszednich nieodpokutowanych, ulżyć zaś tym duszom mogą jedynie żyjący przez ofiarowanie Mszy św., modły posty i umartwienia. Bóg stosuje te ofiary wiernych do dusz czyścowych w stopniu nam nieznanym, potem te dusze przez nas w ten sposób wyzwolone z mąk za nami się do Boga wstawiają, aby nam ulżyć w tem życiu i w przyszłym naszym czyściu.

Widzimy więc, ile ufności, siły i światła nadprzyrodzonego daje nam nasza święta wiara, gdy chcemy nią naprawdę żyć, i po przez nędzę tego życia świta nam brzask szczęścia wiecznego, bo jak mówi św. Paweł, tego oko nie widziało, tego ucho nie słyszało, tego rozum pojąć nie może, co Bóg przygotowuje tym, którzy go miłują. Amen.

Amen. **X. Juljan Unszlicht.**

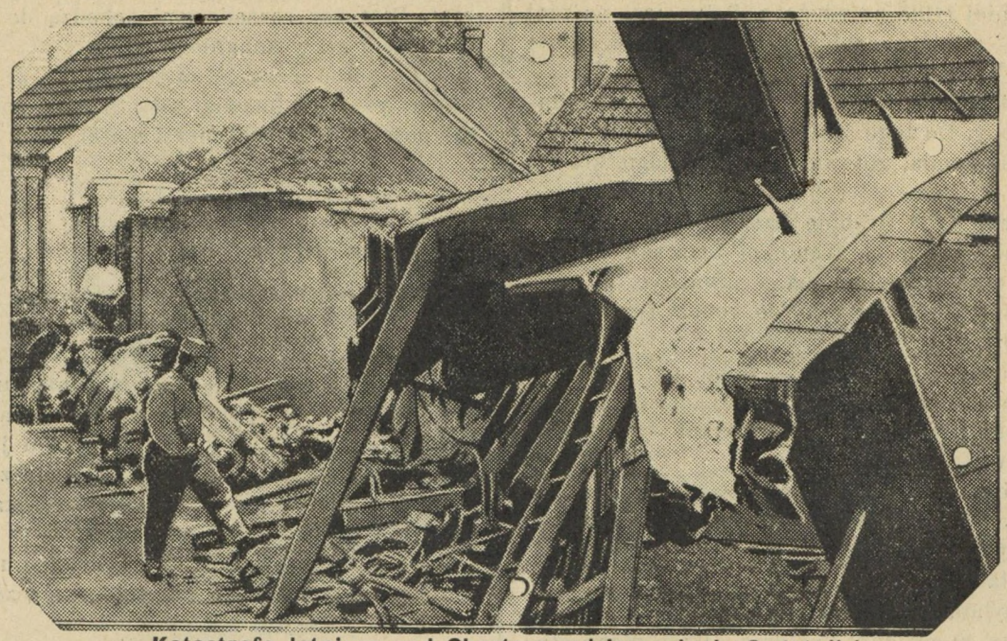

Katastrofa lotnicza pod Chartres, gdzie zaginęło 6 lotników.

MARJAN MIR.

Krew za wiarę.

Chcemy dziś oddać do rąk czytelników „Polaka" czarujący opis męczeństwa z czasów pierwszych wieków Kościoła. Zachęta tu niepotrzebna, gdyż byłaby ona tylko ujmowaniem wartości tych kart, jakie znajdujemy w **Aktach Męczenników z Afryce Prokonsularnej** (dzisiejszy Algier z miastem Katarginą, gdzie odbył się w tym roku Wszech światowy Kongres Eucharystyczny).

To prześladowanie, w którem zginęła św. Perpetua i Felicyta miało miejsce od 197 do 203 roku. Zostały one stracone 7 marca 203 roku na arenie w Cyrku Rzymskim. Obchodzili wtedy poganie **święto.** Była to rocznica mianowania Gety na Cesarza Rzymskiego.

Ciekawe w tem opowiadaniu są wizje, jakie mieli męczennicy w więzieniu przed śmiercią. O tych wizjach ukaże się w „Polaku", przy nadarzającej się sposobności odpowiednia notatka. Opis ten, jaki podajemy po polsku, jest bardziej **interesujący i wzruszający niż jakakolwiek powieść..**

— Razem z innymi chrześcijanami zaaresztownymi znajduje się Perpetua. Kobieta młoda, mająca dziecię przy piersi — które dziś, gdy jest w więzieniu, znajduje się pod opieką rodziców.

Ojciec, poganin, starzec siwowłosy, przychodzi do więzienia aby córkę nakłonić do porzucenia wiary. Perpetua wskazuje na przedmioty ją otaczające i takie zadaje ojcu pytanie.

— Ojcze! Patrz, czy widzisz tę wazę albo ten dzbanek na ziemi?

— Widzę!

— Czy można, ojcze, tym przedmiotem dać mnie imię, niż te, jakie posiadają?

— Nie!

— Otóż ojcze, tak samo i ze mną. Nikt nie może mi dać innego imienia nad to, jakie noszę. — Jestem Chrześcijanką....

Początkowo panuje w więzieniu względna wolność Aresztowani, którzy jeszcze nie są ochrzczeni, przyjmują Chrzest. Perpetua czuje się jednak strasznie opuszczona i przygnębiona.

— Przestraszona jestem! Nigdy dotąd nie znajdowałam się w takiej ciemnicy.

— Jaki straszny dzień. — Strasznie tu!

— Zaduch, brak powietrza, ludzie stłoczeni, wprost jeden na drugim.

— A najbardziej mię serce boli o maleńką dziecinę.

Diakanowi Tytusowi i Pomponjuszowi udaje się za cenę okupu uzyskać pozwolenie, aby męczennicy mogli wychodzić codziennie z więzienia na parę godzin.

... — — — — — — — — — — — — — — — — — —

Perpetua sama teraz karmiła dziecko, może się widywać z rodzicami. Po jakimś czasie otrzymuje pozwolenie, że może nawet mieć dziecko ze sobą w więzieniu.

— Zaraz nabieram sił!

— Bez dziecka w więzieniu było ciężko. Teraz staje się on dla mnie pałacem i nigdzie chyba tak dobrze mi nie będzie.

... — — — — — — — — — — — — — — — — — —

Pewnego dnia rzecze mi brat.

— Pani Siostro! — wielka godność cię czeka. Umrzesz za wiarę. Masz więc prawo prosić, aby Bóg ci dał widzenie, gdziebyś się dowiedziała, co cię czeka.

— Wiedziałam, że mam do tego prawo, dlatego też ufna w Bogu odrzekłam — dobrze jutro dam ci odpowiedź.

— Bóg mi nie odmówił i oto we śnie widzę drabinę bardzo wysoką i wąziutką, sięgającą aż do nieba. Moż-

na wchodzić po niej tylko pojedyńczo. Pełno jest na niej narzędzi męki — sztylety, dzidy, lance, narzędzia zębate do tortur i t. d.

Ktoby chciał wchodzić bez uwagi, zostałby niemiłosiernie pokaleczony. Do tego jeszcze u stóp drabiny spoczywała bestja olbrzymia, gotowa pożreć każdego, kto się zbliży.

Wszedł przedemną na drabinę Saturus (kapłan, który pierwszy od niej zginie na arenie). — On sam się oddał w ręce żołnierzy rzymskich na męczeństwo, bo jako kapłan chciał nam towarzyszyć aż do końca. On właśnie przyjął nas na łono kościoła.

Gdy doszedł do wierzchołka zawołał na mnie: — Perpetuo, czekam, — wchodź lecz uważaj na bestję.

— Nic mi ona nie uczyni — odrzekłam — wchodzić będę w imię Jezusa Chrystusa.

—Pod drabiną bestja, jakby ze strachu przedemną, odwróciła głowę. Wtedy stoczywszy ze wszystkich sił na jakie mię stać było, zmiażdżyłam jej głowę obcasem.

Potem weszłam!

Tam zobaczyłam ogród olbrzymi. Pośrodku siedział siwowłosy starzec, w odzieniu pasterza. Około niego stało może z kilka tysięcy ludzi, przybranych w biel. Gdy starzec podniósł głowę, dojrzał mię — witaj dziecko! ... rzekł do mnie.

Następnie kazał mi jeść.

Przyjęłam pokarm (komunja święta) i jadłam, mając ręce złożone na piersiach. Gdym jadła, ci, co mię otaczali, powtarzali Amen.

— Na ten głos przebudziłam się — widzenie znikło — tylko czułam jeszcze w ustach coś bardzo smacznego.

— Opowiedziałam to widzenie bratu i zrozumieliśmy, że czeka mię męczeństwo. Od tej chwili już nic od świata się nie spodziewałam.

... — — — — — — — — — — — — — — — — — —

Ojciec Perpetuy nie traci nadziei i stara się nakłonić ją do zaparcia się Chrystusa.

— Dziecko moje, miej litość na me siwe włosy... nie wprowadzaj przez swe postępowanie ruiny do domu.

— Co z nami się stanie, jeśli ty, córka moja, zostaniesz skazana na śmierć.

W rzeczywistości bowiem skazanie jednego członka rodziny, stawiało cały dom w podejrzeniu u władz pogańskich o przynależenie do „Sekty Chrześcijan".

Perpetua jednak łagodnie ale stanowczo odsuwa swego ojca.

— Zbliża się wreszcie dzień, w którym ma stanąć przed sądem. Zasiada tam Hilarjanus. Ojciec znów przychodzi, przynosząc tym razem dziecko na ręku.

Prokurator odzywa się.

— Zważ na siwe włosy ojca, na dziecko. Złóż ofiarę na cześć Cezarów (ofiara świętokradzka).

— Nie, odpowiada Perpetua, ofiary nie złożę, jestem chrześcijanka!

Ojciec chce się do niej zbliżyć, ale odpędzają go uderzeniem rózgi.

— Uderzenie rózgą ojca siwego było dla mnie strasznie bolesne. Cierpiałam nad jego nieszczęsną starością, jakby mnie samą bito.

... — — — — — — — — — — — — — — — — — —

Wyrok skazuje chrześcijan na pożarcie dzikich zwierząt. Wszyscy rozsądowani schodzą do więzienia czekać cierpliwie na wykonanie wyroku.

Perpetua pragnie mieć dziecko ze sobą, lecz teraz ojciec go jej odmawia. Bóg jednak sprawia, że dziecię nie potrzebuje więcej piersi matki.

NOWA WIZJA.

Perpetua przed kilkoma laty straciła braciszka Dinokrata, który, jako siedmioletni chłopiec umarł po chorobie budzącej odrazę wśród otoczenia.

Od dłuższego czasu nie myślała już o nim. Teraz przychodzi jej na pamięć i modli się za niego. Widzi go najprzód otoczonego mglą, w miejscu jakiemś ciemnem, cierpiącego głód i pragnienie. Ale naraz jest on zupełnie zmieniony, biega, bawi się z rówieśnikami, jest szczęśliwy.

— Widzenie znika, Perpetua się budzi i zaczyna być przekonana, że dla jej przyszłego męczeństwa cierpienia brata już ustały.

— — — ... — — — — — — — — — — — — — — —

Chrześcijanie są w dalszym ciągu w więzieniu, lecz już więcej mają swobody. Stróże pogańscy widząc wielkość męczenników, pozwalają na odwiedziny.

Ojciec znów przychodzi, lecz nic nie uzyskuje.

JESZCZE WIZJA.

Perpetua widzi się w amfiteatrze w postaci męża i w zbroi gladiatora. Zbliża się do niej Egypcjanin, aby stoczyć bój.

Wtedy jako sędzia zapasów podchodzi człowiek olbrzymiego wzrostu (Chrystus) przewyższający głową najwyższe loże amfiteatru.

Odziany w tunikę bez pasa, na piersiach purpura. Sandały galijskie zdobione złotem i srebrem. W jednej ręce ma miecz, w drugiej zieloną palmę, na której wiszą złote jabłka. Nakazując milczenie, mówi:

— Jeśli zwycięży Egypcjanin, miecz ten przeszyje niewiastę, jeśli ona zwycięży, otrzyma tę palmę.

Potem się cofa. Przeciwnicy zbliżają się do siebie, rozpoczyna się walka. Egypcjanin chce przeciwnikowi podciąc nogi. — Perpetna uderza go butem w głowę.

— Naraz, mówi, czuję się podniesioną w powietrze. Pozycja ta pozwala zadać decydujący cios przeciwnikowi.

Miażdżę mu głowę.

Tłum oklaskuje mię, zwolennicy śpiewają hymn zwycięstwa. Wtedy sędzia zbliża się do mnie i daje mi palmę.

— „Córko moja, pokój z tobą" mówi do mnie, a ja odchodzę w triumfie.

W tym momencie budzę się. Rozumiem jasno, że walczyć będę nie przeciwko zwierzętom, lecz przeciwko samemu diabłu.

(W pojęciu chrześcijan pierwszych wieków — gladiator - egipcjanin był uosobieniem diabła).

Oto co się ze mną działo aż do dnia walki. Bliższe okoliczności samej walki niech kto inny opowie.

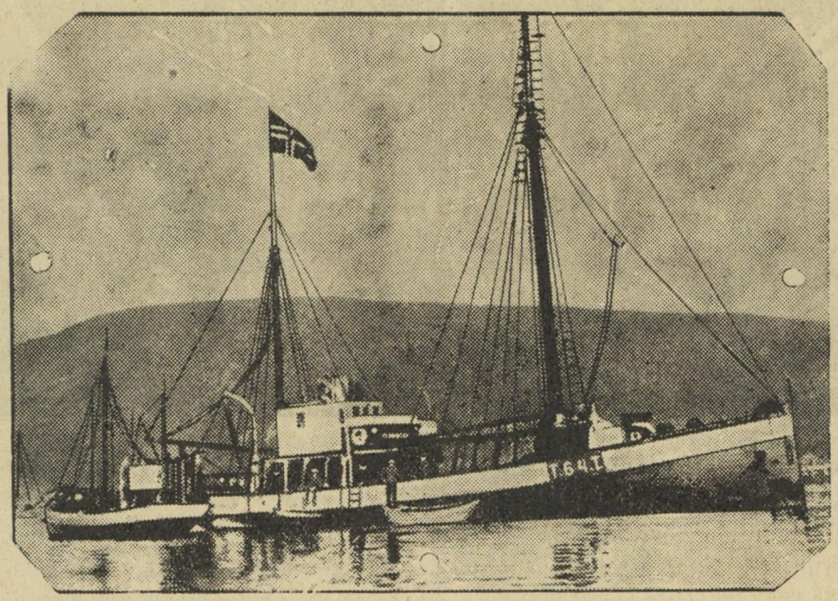

Statek Bratway, który przywiózł zwłoki Andreego.

Przed 10.000.000 laty

Jest gałąź wiedzy, która nam pokazuje i tłumaczy szczątki zwierząt przedpotopowych i gromadzi je, aby wytworzyć obraz rozwoju świata zwierzęcego i jego dziejów. Nazywana jest paleontologja czyli nauka o skamieniałościach, która dopiero w wieku XIX rozwinęła się w całej pełni.

Już Grecy i Rzymianie odkryli w warstwach skorupy ziemskiej zasklepione szczątki zwierząt. Niestety wraz z upadkiem kultury starożytnej zginęły drobne ich wiadomości.

Dopiero po długim szeregu stuleci w czasach nowożytnych uczeni z zamiłowaniem zaczęli się zajmować wykopaliskami, skamieniałościami, które uznano za skamieniałe pozostałości zwierząt przedwiecznych. W pracach tych wybitny brały udział Francja, Anglja i Włochy. Skamieniałości te, znajdujące się w skorupie ziemskiej mają ważne znaczenie nietylko dla zbadania dziejów ziemi. one odsłaniają nam rozwój całego świata organicznego i dozwalają należycie rozumieć różne plany budowy zwierząt, jakie przed potopem istniały na ziemi.

W ostatnich latach amerykańska ekspedycja zaczęła badać wnętrze Mongolji, poszukiwając przedhistorycznych wykopalisk. O wynikach poszukiwań podała pewna angielka interesujące szczegóły:

Ekspedycja składała się z 3 samochodów, 2 samojazdów ciężarowych o wielkiej wytrzymałości i karawany złożonej z 70 wielbłądów. Wyruszono z Kalgan, przecięto pustynię Gobi, aż do nieznanej plamki na mapie około 1200 kilometrów w linji powietrznej od Pekinu. Dla osiągnięcia tego celu przebyto 800 kilometrów przestrzeni pustynnej, nader skąpej w wodę i trawę. Samochody wiozły żywność na miesiąc i odpowiednią ilość nafty. Uzupełniająca karawana pomocnicza miała po pewnym czasie dostarczyć dalszych zapasów żywności i środka opałowego. Cztery tygodnie pracowano w jednem i tem samem miejscu odkrywszy znacznych skamieniu. Praca odbywała się w ten sposób, że każde wydobyte wykopalisko posypywano mokrą mąką, zawijano w płótno i umieszczano w skrzyniach w włosieniu wielbłądzim. W ten sposób odtransportowano 9 tonn skamienin, przyczem ujawniła się nadzwyczajna pożyteczność samochodów.

Najbardziej niespodzianem odkryciem było znalezienie jaj dinosuarów, żyjących mniejwięcej przed 10 miljonami laty.

Pięć jaj znaleziono na jednem miejscu, a dziewięć na innem, prawpodobnie na tem samem, gdzie zostały one przed miljony laty złożone w piasek przez rodziców, dla wylęgnienia przez słońce. Opodal owych pięciu jaj, znaleziono, zaledwie o dwie stopy od gniazda, kompletny szkielet dinosuara, tyłem kadłuba zwrócony do jaj, w położeniu, w którem jaja zniesione zostały, zanim huragan piaskowy przykrył zwierzę i jaja wydmą piaszczystą, aby je dotąd zachować w nienaruszonym stanie.

Ekspedycja znalazła nadto wielką ilość nieznanych dotychczas przedhistorycznych skamienin, będących dowodem, że Mongolja rzeczywiście była w okresie pierwotnym punktem centralnym życia zwierzęcego, skąd zwierzęta wywędrowały do innych części powierzchni ziemskiej. I tak, znaleziono nie mniej, jak 79 czaszek i 12 kompletnych szkieletów dinosuarów rozmaitych rodzajów żyjących przed 10-15 miljon lat. Olbrzymie te przedpotopowe jaszczury, są według poglądu uczonych przodkami dinosuarów znalezionych w Motana, przybyłych z Azji do Ameryki prez most Berynga, który się zapadł dopiero przed mniejwięcej 250 tysięcy laty. Znaleziono także liczne skamieniny ssaków, pokrewnych odkrytym w Ameryce północnej. Istnieje nadzieja, że w czasie dalszych ekspedycji, które do tego „raju skamienin" przedsiębrane będą, odkryty zostanie czteropalcowy koń przedhistoryczny a także ślad pierwotnego człowieka, który jeżeli nie w okresie starszych płazów, to w każdym razie, w epoce później występujących ssaków rozpoczął swe dzisiejsze istnienie.

„Ktokolwiek zaczepia Polskę — zaczepia Francję"

Omawiając na zebraniu politycznem politykę zagraniczną Francji, Franclin Bouillon oświadczył, że ze wszystkich stron słychać obecnie głosy o wojnie, w związku z czem powstaje kryzys ekonomiczny.

„Jest tylko jeden sposób uniknięcia wojny — stwierdził mówca — przedewszystkiem utworzenia unji wszystkich Francuzów, a następnie formalna deklaracja, że naszą granicą wschodnią jest Wisła.

Zawarliśmy traktat wojskowy z Polską i ktokolwiek zaczepia Polskę, zaczepia Francję. Jeżeli się to powie zupełnie wyraźnie — dokończył mówca — można być spokojnym, że niebezpieczeństwo się zmniejszy".

Rozbrojeniowe plany Niemców nie mają widoków powodzenia.

Korespondent „Berliner Tagblatt" w Paryżu nadsyła swemu pismu alarmujący artykuł, w którym zapowiada, że Niemcy w swojem żądaniu powszechnego rozbrojenia będą zupełnie osamotnione i osamotnienie to wystąpi w całej rozciągłości na jaw na najbliższej komisji rozbrojeniowej.

Przyczyną tego faktu tak niepomyślnego dla Niemiec jest, że Stany Zjednoczone Ameryki zainteresowane w rozbrojeniu na morzu, godzą się na pozostawienie Francji supremacji wojskowej na kontynencie europejskim.

Katastrofa kopalniana w Ameryce, 150 górników zasypanych w płonącej kopalni.

W kopalni Millfield wydarzyła się po południu wielka eksplozja, wyrządzając olbrzymie szkody. Po wybuchu, kopalnia stanęła w płomieniach.

W chwili eksplozji znajdowało się w kopalni 300 górników wraz z prezesem towarzystwa kopalnianego. Wszyscy zostali zasypani.

Pomiędzy ocalonymi jest wielu rannych i częściowo zatrutych gazem.

Wydobyto dotychczas zwłoki 75 górników i 17 urzędników kopalni. Nadzieja ocalenia pozostałych jest bardzo małą.

Zaraz po eksplozji w kopalni zbiegły się do złowrogiego szybu rodziny górników i oddziały ratunkowe, lecz wszelki ratunek okazał się niemożliwy, bo dym chwytał ludzi za gardło, a nawet pokazywały się płomienie.

Przypuszczalnie nikt z zasypanych górników nie wydostanie się żywy.

Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech przeciw napaściom prasy niemieckiej.

W związku z nagonką prasy niemieckiej na działaczów polskich Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech powzięła następującą rezolucję:

— „Wobec kłamliwych i bezczelnych napaści na osobę Prezesa Związku Polaków księdza d-ra Domańskiego, Naczelnego Kierownika tegoż Związku pana dra Jana Kaczmarka oraz innych zasłużonych działaczów polskich, jakie ukazały się w prasie niemieckiej, napaści, noszących charakter zorganizowanej akcji przeciwko władzom centralnej organizacji Polaków w Niemczech, Rada Naczelna Związku Polaków potępia z oburzeniem te kłamliwe insynuacje dużej części prasy niemieckiej.

Równocześnie Rada Naczelna wyraża wszystkim działaczom polskim przeciwko którym skierowane zostały te napaści, wyrazy swego najwyższego uznania za pracę na polu narodowem".

„Dzień nieprzejednania" emigranci rosyjskiej w Polsce.

Powstały w sierpniu br. w Warszawie „Rosyjski Komitet społeczny w Polsce" ma na celu zjednoczenie rozbitej politycznie emigracji rosyjskiej w Rzplitej dla obrony jej interesów społecznych, prawnych, materjalnych i kulturalnych.

Zarząd główny, który tworzą działacze rosyjscy: Bułanow, Brand, Simanski, Filosof i Chirjadow zamierza urządzić w Polsce dnia 9 listopada „Dzień nieprzejednania" dla stwierdzenia że chociaż bezdomna i zrujnowana doszczętnie emigracja nieprzejednana jest wobec komunistów.

Komitet warszawski chce wezwać emigrację rosyjską w innych krajach do takiego samego obchodu, a tą drogą zjednoczyć je wszystkie przeciw wspólnemu wrogowi — sowietom. Obchody urządzone być mają na terytorjum całej Rzplitej.

GIEŁDA PARYSKA

Złoty polski	fr.	2.86
Funt szterling.	fr.	124.20
Dolar	fr.	25.54
Belg.	fr.	3.56
Frank szwajc.	fr.	4.93
Korona dunska	fr.	6.81
Marka niem.	fr.	6.10
Gulden holend.	fr.	10.27
Lira włoska	fr.	134

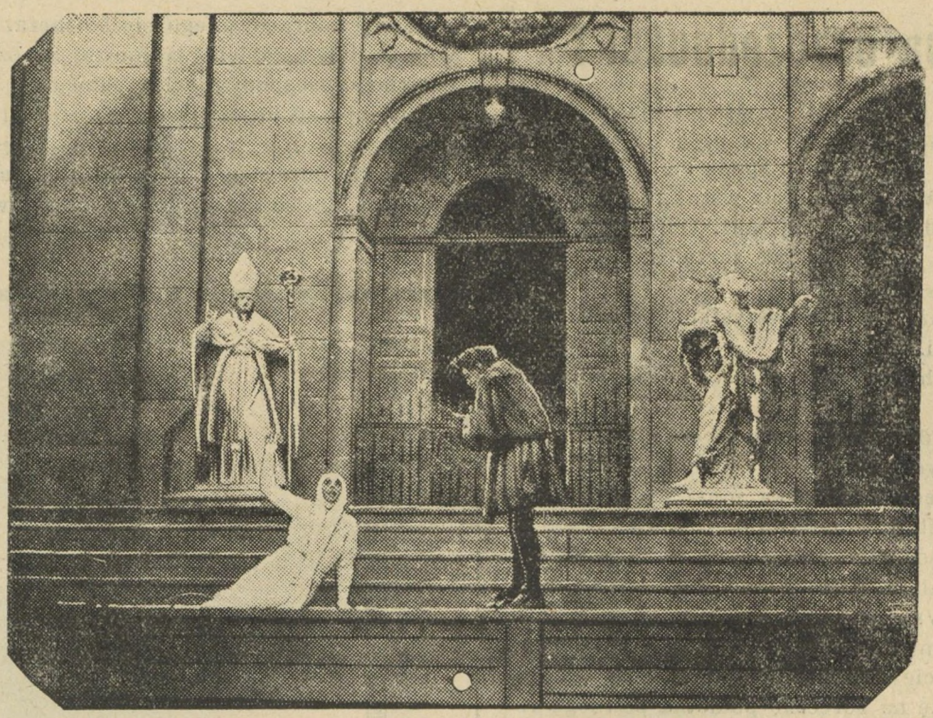

Teatr na wolnem powietrzu.

Rząd Mac Donalda uzyskał większość w Izbie gmin.

W Izbie Gmin w czasie dyskusji nad mową tronową odrzucono 231 głosami przeciw 250 wniosek konserwatystów przeciw polityce rządu Partji Pracy.

Wielka manifestacja żydów amerykańskich przeciw Anglji.

W niedzielę wieczór odbyło się w Madison Square Garden, z okazji 13-tej rocznicy wydania deklaracji Balfoura, olbrzymie zebranie protestacyjne żydowskich organizacyj, skierowane przeciw brytyjskiej polityce palestyńskiej. W manifestacji wzięło udział 25 tysięcy osób. 15 tysięcy osób usiłowało napróżno dostać się do ogrodu i zatarasowało zupełnie ruch na głównych ulicach. Dopiero po zmobilizowaniu wszystkich sił policyjnych, będących do dyspozycji, zdołano, bez żadnych starć przywrócić porządek.

Na zebraniu przemawiało wielu mowców, a wśród nich senator Wagner, który oświadczył, że pokój światowy jest zagrożony, wobec zignorowania uroczystych zobowiązań. Kwestja palestyńska jest sprawą całego świata, a przedewszystkiem Ligi Narodów.

Liczne kierownicze osobistości, wśród nich gubernator Roosvelt i sekretarz związkowy Green wyrazili podobne poglądy.

Zebrania protestacyjne odbyły się również w Filadelfji, Cincinnati i w innych miastach.

Polska policja lotnicza.

Jak się dowiadujemy komenda główna PP. przystąpiła do zorganizowania policji lotniczej. Pierwszym etapem tej organizacji jest utworzenie przy wydziale I. komendy głównej PP. referatu lotniczego. Na kierownika tego referatu komendant główny płk Jagrym - Maleszewski powołał mjr. dypl. pilota w stanie spoczynku Wiktora Willmanna.

Utworzenie kadry policji lotniczej podyktowane jest koniecznością roztoczenia stałego i technicznego nadzoru nad całym ruchem lotniczym w państwie. Nadzór ten dotyczyć będzie zarówno strony technicznej, wszelkiego rodzaju statków powietrznych z punktu widzenia bezpieczeństwa pasażerów i bezpieczeństwa publicznego, jak również polegać będzie na dopilnowaniu całokształtu uprawnień i obowiązków osób, oraz towarzystw komunikacyjnych lotniczych w kierunku przestrzegania obowiązujących przepisów i postanowień lotniczych ustaw krajowych i umów międzynarodowych.

W związku z tem w najbliższym czasie zostanie wyszkolona pierwsza kadra oficerów pilotów i szeregowych pilotów policji. Narazie odkomenderowano 5-ciu oficerów do centrum wyszkolenia oficerów lotniczych w Dęblinie na 11-miesięczny kurs podchorążych rezerwy lotniczej. Ponadto z pośród absolwentów szkoły dla szeregowych P. P. w Mostach Wielkich wybrano narazie 6-ciu szeregowych, którzy najpierw przejdą kurs teoretyczny w pierwszym pułku lotniczym, a następnie kurs praktyczny wyszkolenia pilotażu w centrum wyszkolenia podoficerów lotniczych w Bydgoszczu.

Socjaliści bułgarscy przeciw małżeństwu króla Borysa.

Odbyła się otwarcie „sobranja" (sejmu). W odczytywanej przez premjera mowie tronowej dłuższy ustęp poświęcony jest małżeństwu króla Borysa.

Socjaliści zgłosili interpelację z powodu zobowiązania pary królewskiej, że wszystkie swe dzieci wychowywać będzie w religji rzymsko - katolickiej. Zobowiązanie to ma być ... zdaniem interpelantów — sprzeczne z art. 38 konstytucji. W końcu zapytują oni, czy małżeństwo to oznacza zmianę bułgarskiej polityki zagranicznej.

Potrzeba oszczędności!

Słychać zewsząd liczne głosy, iż dzisiaj ludzie, w tych „ciężkich" czasach żyją nad stan, nie liczą się z groszem nie szanują go. Część tego zarzutu spada na kobiety, matki, żony, gospodynie w domu. Kobieta wszak rządzi domem i dochodami, które dostarcza jej mąż. Od kobiety więc zależy wszystko jak pokieruje, jak zarządzi, jak zużytkuje ciężko zarobiony grosz.

Niestety lekceważy się dziś wszystko, lekceważy się więc i te nasze franki.

Nieszczęściem chwili obecnej jest manja strojenia się u kobiet.

Dziś najuboższe dziewczątko całe swoje ciężko zapracowane pieniądze wydaje na zbytni strój, dziś każda żona ciężko pracującego człowieka musi być ubraną w jedwabie, drogie muśliny i lakierowane obuwie.

Taka już jest moda, tłumaczą niewiasty, i choćby tam bieda w domu piszczała, to suknia musi być piękna i modna i drogie buciki! Wszystko to byłoby nic, gdyby rzeczywiście we wszystkiem kierowały pomyślały i zastanowiły się, czy rzeczywiście z pożytkiem grosz swój wydają?

Codziennie patrzę na córeczkę-podlotka pewnego robotnika, który zbyt wiele chyba nie zarabia, a dziewczynka ta jednak wystrojona jest jak jakaś księżniczka, — spędza całe dnie przed domem na ulicy w zupełnem próżniactwie, spacerując i oglądając się na swoje sukienki. Jaka wyrośnie kobieta z takiego dziecka łatwo się domyślić. Przedewszystkiem świecidełka i gałganki będą treścią jej życia a pustka w głowie i lenistwo, oto owoce takiego wychowania! I proszę mi powiedzieć, czy tu matka nie jest w tym wypadku największą winowajczynią? Prawdziwie, gdyby istniały sądy za takie wychowanie, matka taka byłaby bardzo winną.

Przedewszystkiem troską matki winno być odżywianie swej rodziny. Powinno leżeć na sercu zdrowie swych dziatek i zapracowanego ciężko męża. Dziś wszak po tej wojnie, tak osłabieni są ludzie, a cóż dopiero mówić o dzieciach. Gospodyni więc zabiegać powinna w miarę możności i sił, by pożywienie mieli jej bliżcy choć proste ale zdrowe. Ale właśnie dzieje się odwrotnie! Byle szyk, byle ubrać się ładnie, śliczne wstążki dzieciom pokupować, „a co się je, tego nikt nie widzi" — mówi się zwykle.

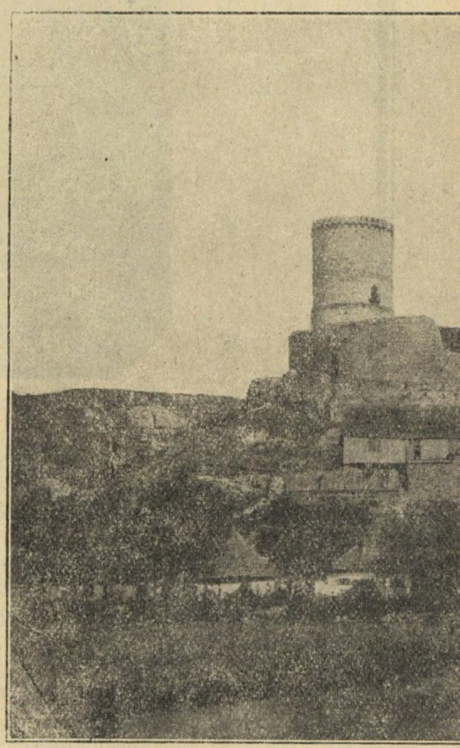

Wi

A. LEJKIN.

Pod wozem i na wozie

czyli

NASI ZA GRANICĄ

(Ciąg dalszy)

Pewno, że niema, bo by zaraz ten jegomość z fajeczką dostał od jakiegoś członka pochwałę po karku za takie obchodzenie się ze zwierzętami! Co za naród! Psa zaprzęgać do wozu?! I niech kto mi to wymyśli oprócz Niemca? U nas taki interes możesz zobaczyć tylko w cyrku, a tutaj, proszę państwa, na drodze... Prawdę powiedział ten, kto rzekł, że Niemiec i małpę wymyślił.

— A może to jest jakiś cyrkowiec, albo komedjant z tresowanemi psami, chodzący od dworu do dworu.

— Ale... Pocóżby w takim razie na wozie leżała beczka, pusty koszyk. To wszystko z biedy. Nie mają czem karmić konia, to wykorzystują psa... Patrz znów wózek z psami... Słomę wiozą. Poczekajmy, może zobaczymy wozy zaprzężone w koty.

— Może?!

Znów czyste wioseczki z dachami z dachówek, z maleńkiemi ogrodami przed domami, odgrodzonemi od drogi strzyżonemi szpalerami; w ogródkach kobiety w kapeluszach słomianych, kopiąc coś na grzędach.

— Patrz, patrz: w kapeluszach pracują na roli?! — dziwiła się Głafira Siemioniówna. — Czyżby to były baby wiejskie?

... Napewno baby. Karol Adamowicz mówił, że u nich baby wiejskie we wsi umieją nawet grać na fortepianie, a w święta robią sobie lody na obiad! — powiedział Mikołaj Iwanowicz.

— Lody? Niemożliwe! A co opowiadają, że Niemcy i Niemki z głodu do nas przyjeżdżają? Przecież jeżeli mają na lody!.

— No od lodów w brzuchu jeszcze bardziej zaburczy, jeżeli nic bardziej fundamentalnego nie wsuniesz. Ale to pewno nieprawda o tym głodzie... Jedziemy już tyle czasu, a nie widziałem we wsi ani jednej izby rozwalonej. Nawet strzech ze słomy nie widać. Poprostu przyjeżdżają do nas na lekki chleb. Tu musi w ogrodzie kopać, a u nas zaraz dostanie miejsce rządcy w majątku... Tu grajek jakiś musi za dziesiątkę w karczmach przygrywać gościom, a u nas zaraz stroiciel, i trzeba mu płacić półtora rubla za nastrojenie fortepianu...

Znów Niemki w kapeluszach z grabiami. Tym razem stały pod pożółkłym dębem. Jedna z Niemek obijała grabiami żółte liście z drzewa, a druga zgrabiała je.

Rozumna, chrześcijańska kobieta, Polka, powinna więc zdać sobie sprawę z odpowiedzialności swojej, powinna być tak biegłą i doświadczoną, by mogła dać szczęście swojej rodzinie i dobrobyt jej zapewnić. Że możliwem to jest, powiem pewien przykład.

Młodziutka żona robotnika fabrycznego była dzielną i pracowitą. Dziatki chowała pięknie, zarobek męża rozdzielić umiała sprawić, i oszczędności odłożyć. Do tych oszczędności dokładała i sama, wykonując piękne ręczne roboty na obstalunek.

Po kilku latach oszczędności mieli tyle, że kupili malutki własny domek z ogródkiem. Cóż to była za radość dla dzieci i rodziców. Jak tam było schludnie i czysto, jak wesoło i błogo. Prawdziwe błogosławieństwo Boże... mawiali ludzie

Ale oto tę dzielną i bogobójną niewiastę Pan Bóg powołał do siebie... Pięcioro drobnych sierotek zostało. I cóż było dalej. Zabrakło głównej osi i smutny był koniec. Mąż rozpił się, chociaż za życia żony wystrzegał się tego, porobił długi, pijanego go raz okradli, domek więc zabrali ludzie, a małe głodne sieroty ochronki przytulić musiały.

Jest to więc przykład jak dużo może zrobić kobieta. potężny wpływ wywierać może dokoła.

W rękach gospodyni jest spokój domu i zapewnione jutro. Wszak dobra gospodyni potrafi zabezpieczyć rodzinę od niedostatków, od biedy, potrafi być oszczędną i myślącą zawsze o jutrze. Nie będzie lekkomyślnie trwoniła grosz na fatałaszki i stroje. Owszem, będzie dbała o czystość, o porządek i żeby było pięknie, ale z pewnością nie będzie sum wydawała na jedwabne suknie, jeżeli wie, że brak w jej domu niezbędnych rzeczy.

Jeżeli zaś grosz jakiś ma się wydać, jeżeli wystarcza na to, to owszem. Wszak i na przyjemności wydać można. Ale też zamiast bezmyślnie stroić się, można ten grosz na pożyteczne obrócić rozrywki. Czyż nie przyjemność mieć swoją gazetkę, wiedzieć co się w świecie dzieje, czyż nie lepiej przeczytać pożyteczną książkę? Człowiek się wielu rzeczy dowiaduje, mądrzeje i idzie ku lepszemu. Jeżeli Pan Bóg daje, że idzie dobrze, że rodzina trosk nie ma, czyż nie lepiej wyjrzeć trochę w świat, zobaczyć jaka Polska nasza jest piękna, odwiedzić cudowną naszą Matkę Najświętszą w Częstochowie i Wilnie... O, doprawdy, takie rozrywki, to umysł rozszerzą i cenić nauczą rzeczy wyższe, a nie gałganki i błyskotki.

Wołynia.

— Po co im te zeschłe liście? Patrz jak zgrabiają! — dziwiła się Głafira Siemionowna.

— Ho, ho, Niemiec jest dowcipny... A skąd wiesz, że z tych liści nie robią jakiejś specjalnej potrawy? Może to właśnie dla tych psów, zaprzężonych do wozów, przygotowują pożywienie z liści?

— A czy pies będzie jadł liście dębowe?

— Jak głodny, to może będzie, zwłaszcza jeżeli dodać do tego trochę krupy owsianej i ugotować.

— Nie to pewno te liście do ogórków kwaszonych. kładą liście dębowe i wiśniowe.

— Ale nie żółte.

— A może właśnie u nich żółte.

— Po co się domyślać? Lepiej popracuj trochę mózgiem i zapytaj się jakiej Niemki, ot choćby tej damy, co naprzeciwko ciebie siedzi i robi pończochę! — kiwnął Mikołaj Iwanowicz wzkazując pasażerkę, robiąca na drutach szarą pończochę wełnianą. — Przecież chyba musisz wiedzieć, jak po niemiecku nazywa się pożółkły liść.

— Mówiłam ci już, że uczono mnie tylko słów pokojowych..

... Ładna szkoła! Ale pewno po 5 rubli na miesiąc za naukę darli?

— Nawet po 10.

Małżeństwo nasze przyglądało się również z podziwem Niemce-pasażerce, która jak tylko weszła do wagonu i siadła na ławce, zaraz wzięła się do pończochy i nie przerywała pracy w ciągu dwóch godzin.

— Czy nie starczy, — rzekł mąż — ale już taki zwyczaj. Niemcy taki już naród! Niemka nietylko w wagonie, ale nawet do trumny zabiera ze sobą pończochę.

Pociąg pędził. Małżeństwo najadło się bułek z serem i kawiorem. Zaczęło ich męczyć pragnienie po słonym kawiorze, a nie byo nic do napicia się. W czasie króciutkich przystanków na stacjach nie wychodzili z wagonu, ażeby wpaść do bufetu, w obawie, żeby pociąg nie uciekł.

— Niech ich djabli wezmą z tą niemiecką jazdą i z temi przystankami minutowemi! Nawet niema czasu, żeby wpaść do bufetu! — denerwował sbię Mikołaj Iwanowicz. — Pociąg zatrzymuje się, wypuszczają 50 pasażerów, pakują nowych 50 i znów jazda. Nawet dzwonków żadnych. Jeden gwizdek i hajda. I mówią, że to cywilizacja... Co za cywilizacja, do stu djabłów, kiedy człowiek nawet nie może w czasie przystanku wypić kufla piwa.

— Widocznie takie porządki! — rzekła Głafira Siemionówna. — Niemcy pewno biorą ze sobą piwo. Niemiecka oszczędności jest znana.

(d. c. n.)

Chcesz się dowiedzieć, co się dzieje na wychodźtwie i w Kraju! czytaj: Polaka we Francji.

Nasze wierzenia i zwyczaje związane ze Św. Umarłych

W Polsce w obrządach Dnia Zadusznego przebija jeszcze nuta zabytków pogańskich. Charakteryzują ją: troska o ogrzewanie dusz zmarłych, noszenie potraw na groby, co wyjątkowo spotykamy jeszcze w Opoczyńskiem. Zwyczaj ten, niezgodny z zasadami wiary zwalcza duchowieństwo, przeciwstawiając ucztom na cześć umarłych konieczność modlitwy za nich. Pomimo głębokiej wiary lud wskutek ciemnoty niezdolen jest w zupełności wyzbyć się zabobonów i różnych guseł, których wyrazem jest wiara w duchy domowe opiekuńcze. Czci je niemal cała Słowiańszczyzna, a u nas znane są pod nazwą: „skrzata" , uboża, pokucia, podziomka, piecucha, krasnoludka, czasem, dziadka". Według wierzeń ciemnego ludu „duch domowy" lubi ciepło, zatem najchętniej przebywa za piecem, w łażni, stodole lub stajni. Jest on życzliwy dla ogniska domowego i opiekuje się zwykle domostwem. Nazwa uroczystości „Dziady" do dziś dnia przechowała się na Litwie, w Prusiech i Holandji. Lud „Święto umarłych" potajemnie obchodzi gdzieś w pustych domach niedaleko cmentarzysk. Historyczny początek tego — to nizta kozła. Jej kierownikiem był „Koslarz, Huslarz, Guslarz" — kapłan, poeta (gęslarz).

O tem mówi znany emigracji publicysta Boy-Zeleński do dzieł Mickiewicza w wydaniu z r. 1929.

Silnie zakorzeniony na Litwie kult umarłych,
Oparty na wierzeniach ludu naszego stał się motywem
pięknego dzieła twórcy „Pana Tadeusza".
Ludowy zabytek wiary w duchy i święto umarłych
może czuił nieśmiertelny piewca w dziele „Dziady"
„Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
Co to będzie, co to będzie?

mówi wylękniony chór, a przestraszony Guslarz każe pozamykać drzwi kaplicy, zgasić światła, zawieść całuny. Zaprasza on czyścowe duszyczki na obrządek „Dziadów". Uczta przygotowana. Na zaklęcie Guslarza zjawiają się kolejno duszyczki. „Tam w złocistych piórach trzepocze się dwoje dzieci — i grają dwa aniołki". Latają i krążą ze skargą na ustach, że droga nieba zemknięta. Wszystkiego mają poddostatkiem — to szczęścia nie daje, a msza ofiarna zbyteczna — nie wejdą do nieba.

„Bo słuchajcie i zważcie u siebie,
Że według bożego rozkazu,
Kto nie doznał goryczy ni razu,
Ten nie dozna słodyczy w niebie".

Przeżegnane w imię Ojca, Syna, Ducha widma znikają. Na hasło Guślrza zapalają pośrodku ognisko. Buknęło.. i zgasło, a ciemność zaległa kaplicę dookoła...

Zjawia się upiór straszny „w gębie dym i błyskawica, oczy na głowę wysiadłe, świecą jak węgle w popiele". Cierpi on męki i błaga swe dzieci litości. To pan wioski skarży się na swój żywot tułaczy i błaga obrony. Przed oczyma jego roztaczają się obrazy jego dawnej szkrady — to wyrzuty sumienia, „Od wschodu do zachodu, od zachodu do wschodu umierać z pragnienia i głodu". Bezlitosny pan wioski nie zaznał litości i nareszcie zrozumiał sądy boże:

„Sprawiedliwe rządzenie boże,
Bo kto nie był ni razu człowiekiem,
Temu człowiek nic nie pomoże".

Widmo znika, nie doznawszy żadnej litości i ulgi. Guślarz zapala święcone zielę i wywołuje duchy. Na jego zaklęcie zjawia się widmo lekkiej dziewicy w białej szaci z włosem rozwiązanym. „Po jagodach uśmiech lata, ale w oczach łza niedoli". I skarży się nieboga, że choć swobody ma wiele i igra dowoli, z wichrem idzie w zawody, nic ją nie boli i nie smuci, wszystko ją nudzi, za każdym szelestem wygląda kogo, jednak zawsze i wiecznie sama. Nie pomoże jej nikt na świecie, nikt nie przyniesie ulgi. Wkońcu powiada:

„Bo słuchajcie i zważcie u siebie,
Że według bożego rozkazu,
Kto nie dotknął ziemi ni razu,
Ten nigdy nie może być w niebie".

Guślarz pociesza dziewczynę nadzieją rychłego ukończenia pokuty — dwa lata twojej jeszcze udręki, dziś modlitwa nic nie zjedna ci, zostaw nas w pokoju „A kysz, a kysz". Dziewczyna zniknęła... Guslarz zaprasza resztę dusz i rzuca garść maku i soczewicy. Na jego wezwanie zjawia się ostatnie widmo. Zasępiony i dziki wzrok zatopił w stojącej pasterze. Pierś jego przysłania pąsowa wstęga krwawa, jakby od piersi do nóg sięga. Widmo na serce wskazuje. Pomimo próśb i zaklęć czeka, nic nie mówi, gardzi nawet mszą. Przerażony guslarz zaklina słowami: „A kysz a kysz" wypędza młodego ducha, który uporczywie milczy, lecz stoi

„Duszko przeklęta, czy błoga (woła Guślarz)
Opuszczaj święte obrzędy.
Oto roztwarta podłoga,
Kędy wszedłeś, wychodź tędy!"

Zmartwiało.. milczy i nie przepada. Nie pomaga stuła i zapalona gromnica.. widmo stoi... Zrozpaczony Guslarz każe wyprowadzić pasterkę, widmo za nią kroczy:

„Gdzie my z nią, on z nią wszędzie...

Tak piękne, obrazowe ujęcie dawnego kultu dla umarłych na Litwie mógł nam dać tylko Mickiewicz. Ujrzał on światło dzienne w tej właśnie dzielnicy kraju naszego, tam wzrósł się i wychował. Litewskie niwy kołysały do snu, a nianie-staruszki wzbogacały jego i tak twórczą wyobraźnię bogactwem opowiadań o duszach domowych, o ich wpływie na życie mieszkańców domostw, zwyczajach i obyczajach ziemi litewskiej. Nie szczędziły również opowiadań o obrzędach fantastycznych, urozmaiconych pieśnią. Wrażliwy i subtelny umysł poety przejął to i uzewnętrznił w obrazach powyżej przedstawionych, nadając im jednocześnie pewne dążenia moralne:

Widma — to dusze pokutujące, którym za karygodne czyny wstęp do nieba wzbroniony. Pokutują, bo nie zaznały na ziemi ani razu goryczy, nie były człowiekiem, nie stąpały po ziemi. Tylko męki czyszczowe otworzą bramę niebios.

Święto „Dziadów" coraz więcej zanika, prawdziwa nauka Chrystusa oparta na głębokiej wierze kładzie uzasadnioną tamę wszelkim gustom i zabobonom.

W wieku XX-ym Polska obchodzić będzie wielki jubileusz, 1000 lat upłynęło od przyjęcia wiary. Uczci ona święto ponad wszystkie święta: triumf wiary chrześcijańskiej.

Znikną już gusła, a prawdziwy kult dla umarłych wyrazi się jedynie zniesieniem modłów przed tron Najwyższego w Dniu Zadusznym.

Obrzędy minionych wieków, związane ze świętem umarłych, znajdą wtedy zapewne jedynie wyraz w literaturze i we wspomnieniach ustnych ludowych, podawnych w opowiadaniach, boć życie nasze to przeszłość, związana z teraźniejszością, a zapatrzone w przyszłość lepszego jutra.

Cecylja Hurkiewiczowa.

WIADOMOŚCI ORGANIZACYJNE ZJEDNOCZENIA POLSKICH TOW. KATOLICKICH WE FRANCJI

Do Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Męskiej.

W dniu 13-tym listopada przypada uroczystość Patrona młodzieży polskiej, św. Stanisława Kostki. Nietylko młodzież polska, ale młodzieńcy katoliccy wszystkich narodowości oddadzą hołd swemu Patronowi prosząc go o opiekę nad sobą wstawiennictwo przed tronem Najwyższego.

Św. Stanisław jest jednak rodakiem naszym, winien być nam szczególnie bliskim. Bracia nasi w kraju obchodzą uroczyście oktawę tego św. Patrona, modląc się nietylko w kościele w czasie nabożeństw, urządzanych ku Jego czci a w intencji młodzieży, przystępując do wspólnej komunji św., lecz odbywając w ciągu listopada zebrania i wieczornice poświęcone uczczeniu św. Stanisława.

I nam na emigracji należy godnie uczcić dzień Patrona Młodzieży. W pierwszym rzędzie powołane są do tego nasze stowarzyszenia. Pomoże im w tym napewno duszpasterz polski, nie odmówi współpracy nauczyciel, rozumiejący znaczenie religji w wychowaniu młodego pokolenia.

Każde stowarzyszenie winno w ciągu listopada jedną z niedziel poświęcić uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki. Jeżeli warunki miejscowe na to nie pozwalają, można uroczystość tę odbyć w ciągu grudnia, tymbardziej, że stowarzyszenie nie urządza zabaw tanecznych. W czasie adwentowym salki są wolne zwykle — nawiasem dodajemy, że o ile właściciel salki nie szanuje przepisów kościoła i urządza u siebie zabawy z tańcami w adwencje, to szanujące się towarzystwo katolickie na taką salkę wogóle nie uczęszcza. Trudności z ułożeniem programu niema, gdyż są gotowe podręczniki, dające materjał stosowny na urządzenie Wieczornicy.

Nabożeństwa, wieczornice, urządzane na cześć św. Stanisława mają głębokie znaczenie dla całej młodzieży. Przypominają z jednej strony życie św. młodzieńca, tak krótkie, gdy chodzi o lata pobytu jego na ziemi, a tak długie i bogate w doświadczenia i zasługi, gdy rozważymy to wszystko, co on w życiu swoim przejść musiał. Wiadomo nam, ile to pokonywać musiał przeszkód, by dopiąć swego celu, jakim było postanowienie jego poświęcenia się życiu duchownemu. Znamy nielitościwe obejście się z nim rodzonego brata, Pawła.

Nie możemy powiedzieć, jak to zwykle się powtarza, „on był świętym, nie znał tego życia, nie znał walki, jaką nam staczać trzeba". Nie, on był jak i my człowiekiem, narażony na te same, co my walki i trudności życiowe. Nietylko, że utrudniano mu drogę, do życia zakonnego, ale usiłowano wciągnąć go w brudy i zgniliznę tego świata, usiłowano wciąganiem na zabawy, odciąganiem od rzeczy wzniosłych i świętych, zagłuszyć głos sumienia i wepchnąć go na drogi, na których tylu młodzieńców ginie, nie zaznawszy prawdziwej i zdrowej radości wieku młodzieńczego.

Czy i nas nie ogłusza się pozornemi przyjemnościami i małowartościowemi dobrami tego świata. Czy pod pozorem zapewnienia nam szczęścia, nie zabiera się nam zdrowia i duszy i ciała. Powiedzmy sobie szczerze, czy życie, jakie tylu naszych braci prowadzi tu na emigracji, zdala od Boga i Kołcioła, podeptawszy węzły święte, jakie łączyły ich z rodzicami, daje im tę radość i szczęście, jakiego szukali?

Człowiek staje się szlachetnym i wartościowym dla Boga, Ojczyzny i społeczeństwa, kiedy opiera się na wzorach wzniosłych, nieskalanych.

Takim właśnie jest św. Stanisław Kostka, stąd też wzorujmy się na jego życiu; jak on, walczmy z trudnościami, a przyniesiemy nietylko chlubę Kościołowi i Narodowi, lecz zapewnimy sobie szacunek u ludzi i własnę powodzenie.

Program obchodu Święta Młodzieży, podaliśmy w numerze 44 Polaka we Francji.

Teatrzyki i „Wieczornice" nabyć można w sekretarjacie w Lens.

Towarzystwom przypomina się dokładne wypełnienie kwestonarjuszy. Ścisłe odpowiedzi potrzebne są do zestawienia szczegółowego sprawozdania. Po wypełnieniu kwestjonarjusza należy położyć pieczątkę i podpisy członków zarządu.

Zebranie okręgowe Okręgu IV-go (Douai) odbędzie się w niedzielę, dnia 9-go listopada na sali przy rue des Ecoles.

ZAWIADOMIENIE.

W związku z poruszeniem przez niektóre dzienniki polskie na emigracji sprawy zaopatrzenia dla wdowy po śp. Konstantym BERENCIE, skarbniku Związku Robotników Polskich we Francji, spieszymy powiadomić opinję publiczną, że starania w kierunku przyznania wdowie zaopatrzenia zostały podjęte przez Konsulat R. P. w Lille w porozumieniu z Zarządem Głównem Z. R. P., natychmiast po śmierci śp. BERENTA.

Zarząd Główny Z. R. P.

Łańcuch składek na seminarjum duchowne pod wezwaniem CHRYSTUSA UCHODŹCY dla kształcenia duchowieństwa polskiego dla emigracji polskiej.

Niemojewska z Paryża 20 fr., Bractwo Różańcowe w Calonne-Lievin 50 fr., **Bractwo Różańcowe w Avion 140 fr.,** Towarzystwo św. Józefa w Avion 50 fr., Akademji prymasowskiej w Lievin **przez Ks. pralata Servignat** 70 fr., Kółko Różańcowe w Bouligny przez Ks. Aleksandra Ziemskiego 55 fr., **Ks. Mateuszek z Bandras (osobiście) 50 fr., Kolonja polska w Bandras przez Ks. Mateuszka 100 fr.** (w miejsce telegramu hołdowniczego). **Polacy z Cambrai przez Ks. de la Motte 100 fr.,** Kolonja polska w Montigny en Ostrevent 60 fr., Kolonja polska w Pequencourt 17 fr., Jan Sląski 30 fr., (od Montigny en Ostrevent do Jana Sląskiego razem 107 fr. przez Ks. Fr. Czerniawskiego, **Kolonja polska w Lyonie przez Księży Knapika i Wahrola 260 fr., Franciszek Kaczmarek z Fevernau 50 fr., Członkinie i Członkowie Towarzystw Polskich w Paryżu przez p. Borkowską: Gielnik 10 fr., Świetlikówna Marja 20 fr., Stanisława Urbaniakówna 15 fr., Kickówna Zofja 50 fr.,** Naporówna Aniela 30 fr., **Marcinkowska Stanisława 80 fr.,** Martynko Władysław 5 fr., **razem 210 fr.** (II rata), Ks. Śledziowski z Kolonji polskiej w Noeux la Mines 10 fr. (dodatkowo), Bractwo Matek Różańcowych z Notre Dame 50 fr., Towarzystwo Panień św. Agniczki 43 fr., z Notre Dame przez Księdza Misiaka **Kolonja polska la Berandiere 319 fr., Kolonja polska Cite de Poncharrat 105 fr., Kolonja polska w Cite des Cambes 153.50 fr., Kolonja polska w Cite Montrambert A i B 150 fr.,** Kolonja polska Tremolin 34 fr., Kolonja polska w Hotard 13 fr., Bractwo Różańcowe la Ricamarie 50 fr., **razem od Berandiere do La Ricamarie przez Ks. A. Szewczyka 824.50 fr., Ks. A Szewczyk 50 fr., Towarzystwo św. Barbary z Hersin-Coupigny (wpłacił p. Caliński Marceli) 102 fr., Ks. Józef Łuczak, sekretarz generalny Misji Polskiej w Paryżu 100 fr.**

Na Seminarjum Emigrac. złożyli w Sekretarjacie Gen. Z. P. T. K. w dalszym ciągu:

Bractwo Różańcowe — Carvin	100 fr.
Bractwo Różańcowe — Mazingarbe-2	180 fr.
Bractwo Różańcowe — Lens-9.11	165 fr.
Towarz. św. Józefa — Lens-9.11	100 fr.
Towarz. św. Barbary — La-Ricamarie	**79 fr.**
	624 fr.
poprzednio	3892,50 fr.
ogółem dotąd	4516,50 fr.

BACZNOŚĆ POLACY W ST-DENIS.

Od niedzieli 23 listopada odprawiać będzie regularnie nabożeństwa polskie **Ks. Krzysztofik z Paryża** co niedzielę i święto **w Kaplicy St. Louis (św. Ludwika) rue Voissne 7, o godz. 9.30 przedpołudniem.**

DLA INFORMACJI.

Księży przybywających na wspólne polskie rekolekcje podaje się, że odbędą się one pod kierownictwem Ks. Infułata - Prałata Krzeszkiewicza w Clamart, Villa Manrese, 5 rue Fauveau, pod Paryżem. Dojazd tramwajem nr. 89 z Paryża (Hotel-de-Ville) — Clamart (terminus).

BEZPŁATNE KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO.

Stowarzyszenie AMIS DE LA POLOGNE podaje do wiadomości rodakom zamieszkałym w Paryżu, że w każdy czwartek odbywać się będą w szkole przy rue de Bruxelles nr. 32 (metro Clichy) o godz. 8-ej wieczorem bezpłatne lekcje języka francuskiego Lekcyj udziela p. Star.

Najtańsza księgarnia « Polaka we Francji »

ROZMOWKI francusko - polskie. Każdy wychodźca winien się zaopatrzyć w ten słownik, który ułatwi rozmówić się z francuzami. Obszerny tomik o 120 str. w czerwonej płociennej oprawie — kosztuje tylko **15 fr.**

SŁOWNIK francusko - polski i polsko francuski. Ogromnie ułatwia nauczenie się języka francuskiego. Kto posiada **„rozmówki" winien zaopatrzyć się i w słownik.** — Wspaniale oprawny w płótno z ciśnieniami 420 str. Cena **25 frs.**

ŚPIEWNIK NARODOWY. Str. 200. (Wszystkie patrjotyczne i wojskowe pieśni z nutami. Najmilszy przyjaciel wychodźcy. Cena z przesyłką **12 fr.**

ŚPIEWNIK KOŚCIELNY. (Wszystkie pieśni kościelne, kolendy z nutami. W oprawie czarnej, płóciennej z ciśnieniami złotemi. Cena ..... **21 fr.**

ILUSTROWANY PRZEWODNIK dla wychodźców we Francji. (Bardzo pożyteczna książka) Cena .... **5 fr.**

ELEMENTARZE DLA DZIECI. Najnowsza metoda szybkiego nauczenia się czytać i pisać. Cena **10 fr.**

LEGITYMACJE DLA TOWARZYSTW (różne kolory) Cena 100 sztuk ..... **20 fr.**

„DLA CZEGO FRANCJA KOCHA POLSKĘ" — (Ciekawe przemówienie biskupa francuskiego). Cena **2 fr.**

OBRAZKI kolorowe. (Pamiątka pierwszej Komunji św. Miły upominek dla dziatwy polskiej. (Duże rozmiary). Cena ..... **3 fr.**

„Spiewniczek młodzieży polskiej" dużo pieśni z nutami Cena **1.50**

„Zwycięstwo wsi" bardzo interesujące opowiadanie **4 fr.**

„O polityce o państwie i obywatelu" (wiadomości conajważniejsze) **1 fr.**

Wspomnienia kolejarze śląskiego (tę książkę specjalnie polecamy naszym czytelnikom) Opowiadanie patrjotyczne **4 fr.**

Nie opuszczę cię do śmierci **1 fr.**

Co nas bogaci a co ubogimi czyni **1 fr.**

„Dyalog o Polsce" **75 ct.**

Jak się nauczyć pisać poprawnie po polsku **1 fr.**

Ks. Dr. Krzesiński, Niezwykłe dzieje Teresy Neumann z Konnersreuth (arcyciekawe opowiadanie o stygmatyzowanej dziewczynie, o której dziś głośno w całym świecie) **4.50**

„Poznań" (bogato ilustrowana książka o najbardziej polskiem i najpiękniejszem mieście w Polsce) **5.50**

Na wszystkie wyżej wymienione książki przyjmuje zamówienia Księgarnia pod adresem:

„POLAK WE FRANCJI" 263-bis, rue St. Honore, 263-bis PARIS (1-e).

PRZEGLĄD SPRAW WYCHODŹCZYCH

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Ks. Unszlicht.

22-24 listopada — Gien (Loiret)
29-30 listopada — May-en-Multen.

Ks. ROGACZEWSKI

16. listopada St. Marie aux Chenes — 7-8 spowiedź 8 msza.
16. listopada Metz — 12 msza, kazanie.
23. listopada Hettange Grande — 7-8 spowiedź, 8 msza.
23. listopada Uckange — 10-11.30 spowiedź 11 msza, kazanie, 15 nieszpory.
27. listopada Metz — 10-12 katechizm.
30. listopada Hagodange — 7-8 spowiedź, 8 msza, kazanie.
30. listopada Clouange — 10-11.30 spowiedź, 11.30 msza kazanie.
30. listopada Rombas ... 15 nieszpory.

Nabożeństwo polskie w Cambrai

W kościele Saint-Roch w Cambrai odbędzie się w każdą ostatnią niedzielę miesiąca nabożeństwo polskie o godz. 8.30: Spowiedź, Msza św. z kazaniem.

X. ZIEMSKI

16. listopada Homecourt — 7-8.30 spowiedź, 8.30 msza, kazanie.
16. listopada Valleroy — 10-11 spowiedź, 11 msza kazanie
16. listopada Jarny — 16 nieszpory, kazanie.
17-22. listopada Konferencja księży polskich w Paryżu.
23. listopada Joudreville — 7-8 spowiedź, 8 msza, kazanie.

Komunikat Polskiej Misji Katolickiej we Francji

Do Paryża przybyła na okres kilkotygodniowy p. Leonarda Porawska absolwentka Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu w celu zapoznania się z stosunkami wśród emigracji polskiej. Pani Porawska spędziła już kilka tygodni na Północy. Równocześnie powróciła z Lille do Paryża p. Krysińska, absolwentka tegoż samego zakładu narodowego.

Delegatem na zjazd duchowieństwa polskiego we Francji zamianował J. Em. Ksiądz Kardynał Dr. Hlond **Ks. Prałata - Infułata Stanisława Krzeszkiewicza, Kanonika Kapituły gnieźnieńskiej.**

Na rekolekcje duchowieństwa polskiego we Francji zapowiedział swój przyjazd **Arcybiskup Paryża Ks. Kardynał Verdier,** zjazd duchowieństwa zaszczyci swoją obecnością **J. E. Pan Ambasador Alfred Chłapowski.**

W niedzielę 16 b. m. odczytają Księża polscy na nabożeństwach polskich list Ks. Rektora do rodaków z okazji zjazdu i rekolekcji duchowieństwa polskiego o łączności ludu z duszpasterzem.

Z polecenia Ks. Rektora odprawią się na nabożeństwach polskich w niedziele 16 i 23 listopada modły na intencję Polski.

W dniu 4 listopada zwiedził Ks. Spychalski Chalette w sprawie „Domu Polskiego" i Ochronki dla tamtejszej kolonji.

We środę 5 listopada bawił w Misji Ks. prałat Targowski z Kurji Biskupiej w Płocku.

Ks. Paluszyński został odwołany z Wittenheim do Polski z powodu nadwątlonego zdrowia. Ks. Paluszyński pełnił przez lat trzy bardzo sumiennie i gorliwie obowiązki duszpasterskie wśród emigracji polskiej we Francji.

Ostatni numer wychodzącego w Paryżu miesięcznika „Amis de la Pologne", poświęcił wstępny artykuł osobie Prymasa Polski Ks. Kardynała Hlonda z okazji 25-letniego jubileuszu kapłaństwa.

Z okazji pobytu w Paryżu w drugiej połowie listopada wygłosi **Ks. Prałat - Infułat Krzeszkiewicz z Gniezna w** Bibljotece Polskiej w Paryżu wykład na temat: „Św. Franciszek z Asyżu w Boskiej Komedji Dantego" **we wtorek 25 listopada o godz. 5.15.**

W niedzielę 16 listopada odbędzie się w Kościele polskim w Paryżu o godz. 11 przedpołudniem poświęcenie **sztandaru Związku Inwalidów Polskich** oraz uroczyste nabożeństwo z okazji święta młodzieży, jakie przypada na **Dzień św. Stanisława Kostki.** Nabożeństwo odprawi Ks. Prałat Infułat Krzeszkiewicz, Kanonik Kapituły gnieźnieńskiej.

BIURA MISJI SĄ ZAMKNIĘTE OD 17 DO 21 LISTOPADA 1930 ZE WZGLĘDU NA REKOLEKCJE Księży Polskich w CLAMART POD PARYŻEM.

16

ZA DZIAŁ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfi... -- roby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć : codzienie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

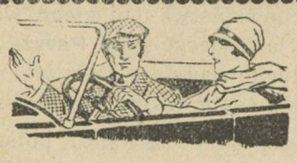

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA
Samochodów Ciężarowych i Osobowych im. HALLERA w Paryżu

35, rue Boissy d'Angles, 35 w podw. domu nr. 9. I piętro.
(Metro: Madeleine i Nord-Sud- Tel. Elysees 60-91 «Concorde»
-- PARIS (8)

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną

Wyucza prowadzenia samochodami osobowemi i ciężarowemi (kamionami)

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacji w kawiarniach, jak to czynią inne szkoły.
Dla wygody uczni, pracujących u Renault i Citroena, szkoła daje lekcje w Porte de Versaillles.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo zgłoś się do naszego biura. lub napisz do nas i my Ci wyszlemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i w Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem „Prawa Jazdy" i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francsukim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego języka nie jest obowiązkowa.

Uwaga! Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wy syłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z Prow. rekomendujemy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na szofera-mechanika często dajemy posady szoferów i do traktorów we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Podczas kursu dajemy czasem naszym uczniom adresy do pracy.

- Zapisy codziennie od godz. 9-12 i od 2-7 wieczorem; w niedzielę od godz. 9 rano do 5 popołudniu.

LECZNICA POLSKA

143, Boulevard Murat, PARIS (XVI') *Métro : Pte de St-Cloud Autobus : AS Tram : , 2, 18, 123124.*

LEKARZY SPECJALIŚCI DLA CHORÓB

Kobiece, wewnętrze, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne garłowe i nosowe. Zapomocą prześwietleń elektrycznych promieni słonecznych, radjum; zawiadamia się że jest zaprowadzona nowa zupełnie Metoda do wyleczenia trypera.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej klinice. Porady osobiste i listowne.

GABINET DENTYSTYCZNY Zęby sztuczne, bridge bez podniebień i haczyków.

Leczenie i usuwanie zębów zupełnie bez bólu Nowe metody leczenia dziąseł.

Złote koronki od 75 fr. *Rwanie zębów bez bólu 5 fr*

Otwarte od 9-12 i od 2-8 w Niedzielę i święta od 9-12

WIELKA LECZNICA POLSKA

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ WIEDZY LEKARSKIEJ.

Adres: PARYŻ, BOULEVARD SEBASTOPOL Nr. 10 (3 piętro).

LAMPA KWARCOWA — LAMPA INFRA-CZERWONA — RADJO — PROMIENIE ROENTGENA.
CHOROBY WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE: tryper, syfilis i szankier.
CHOROBY SKÓRY, HEMOROIDY, ŻYLAKI, REUMATYZM, ISZJAS, ANEMJA.
CHOROBY KOBIECE I DZIECIĘCE.

ZABIEGI OPERACYJNE NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH.

Lecznica otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej rano i od 3-ej do 8-ej wieczór. W niedzielę i święta od 9 do 12 r.
UWAGA!!! Lecznica posiada własną instalację promieni Roentgena i dokonywa prześwietleń na bardzo przystępnych warunkach.

CHORYM

NIEZDOLNYM, OSŁABIONYM, NERWOWYM PRZEDWCZEŚNIE ZWIĘDŁYM.

Zdrowie i siła ludzkiego organizmu zależą całkowicie od stanu, w jakim się znajdują jego życiodajne gruczoły te bowiem wlewają do potoku krwi życiotwórcze fermenty, przywracające energję i rozlewające po całym organizmie płomień młodzieńczej namiętności (Dr. Woronow).

Gruczoły zaś osłabione, albo niedorozwinięte nie

Gruczoły zaś osłabione, albo niedorozwinięte nie dostarczają organizmowi tej energji w niezbędnej ilości, co powoduje zwolnienie tętna krwi — i w organizmie gromadzić się zaczynają osady trucizn naruszonej wymiany materji (jak to: kwas moczowy, szczawielowy, urały i t. d., które trują i niszczą cały organizm — włosy wypadają, zęby psują się) i które powodują osłabienie, niezdolność, prętkie męczenie się, zaziębienia, choroby artretyczne i inne, wszelkie katary i ciężkie zapalenia organów oddychania trawienia, cyrkulacji krwi i inne, — wywołują przedwczesne wiedniecie, starość a nawet śmierć!

Na szczęście uczeni tej miary co BROWN — SEQUARD, CARNOT i WORONOW dowiedli, że organizm chory, osłabiony lub zwiędły, pod wpływem nasycenia go wyciągami z rozpłodowych gruczołów młodych zwierząt — jak KALEFLUID — odzyskuje zdrlwie i zdolność do wysiłku, i w rezultacie choroby, cierpienia znikają, a nawet śmierć oddala się na dużo lat (Dr. Woronow).

Dlatego też, po przejściu kursu leczenia KALEFLUIDEM wyzdrowiony znów korzysta ze wszystkich radości młodego i zdrowego człowieka, co zaświadczone jest za 30 lat doktorami całego świata, i zaca też KALEFLUID został wynagrodzony na wystawach hygienicznych w PARYŻU, LONDYNIE, BRUKSELI, FLORENCJI i RZYMIE 5 ZŁOTEMI MEDALAMI i 5 GRANDS PRIX.

WYZDROWIENI PISZĄ:

Piotr Gozdiak, Hopital de la Croix-Rousse, Lyon. „Miałem silny kaszel, krwawą plwocinę z lasecznikami Kocha. W ciągu nocy zmieniałem 5-6 razy koszulę od potu, apetyt zupełnie znikł. Po KALEFLUIDZIE przestałem się pocić, zjawiło się silne uczucie głodu i po dwu tygodniach kaszel i wilgoć ustały. Obecnie czuję się silnym i zupełnie zdrowym. Przybyło mi 4700 gramów. Lekarze orzekli, że płuca dobrze się zagoiły".

Józef Reidlich, 7, rue du General Cure, Noeux les Mines (P. de C.): „Cierpiałem w ciągu 18-tu lat i nic mi nie pomagało. Ciągłe rżnięcia w piersi i bóle w żołądku. Teraz wszystko to ustało, stolec lepszy i jestem bardzo zadowolony z KALEFLUIDU".

Ludwik Chzac, 273, rue de Belleville, Paris: „Zasyłam wam podziękowanie za cudowny KALEFLUID. Po 6-ciu tygodniach leczenia moje cierpienia dwuletnie znikły bez śladu i nawet reumatyzm znikł. Czuję się zupełnie zdrów i lepiej niż przedtem".

P. Sytnikoff, Usine Dior, Granville (Manche). Po użyciu 2 flakonów Kalefluidu, reumatyzm całkiem ustąpił. Przedtem nie mogłem chodzić a obecnie czuję się doskonale i mogę pracować.

P. P. Doktorom — KALEFLUID wysyłamy bezpłatnie dla badań i obserwacji nad chorymi

KALEFLUID można nabyć we wszystkich aptekach a gdzie jego niema dotąd, możemy wysłać za zaliczką pocztową.

Adresować należy:

„KALEFLUID"

49, rue Balagny, PARIS 17.

Przyjmujemy zamówienia na kalendarzyk kieszonkowy na rok 1931 r. Kolorowa okładka i 82 str. Wszelkie informacje i porady. Cena 2.50.

POLAK WE FRANCJI, 263bis, rue Saint-Honore.

Wózki dla dzieci i maszyny do zsycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr. reszta w 10 ratach miesięcznych.

ROWERY

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objasnienia w języku polskim.

HARMONJE RĘCZNE oraz BANDONJE

dobrowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — **Specjalność: Klarnety, flety i fujarki.**

Pisać do

FAUVET et CIE 44, rue Jeanne d'Arc, 44 PARIS (13)

Centrala Książki Polskiej we Francji

KSIĄŻKI	**i**	**czasopisma**
NUTY		**na wszel. instrumenta**
OBRAZY		**kartki, dyplomy**
PŁYTY GRAMOF.		**i patef. polskie**

Zamawiajcie przez : KSIĘGARNIE POLSKĄ

Gebethner et Wolff

123, Bd. St. Germain — PARIS VI.

Najkompletniejsze katalogi, spisy, informacje, wykazy sztuk teatralnych, nut na orkiestry, instrumenty, chóry, dostarcza się bezpłatnie.

Wszelkie zamówienia listowne uskutecznia się najsprawniej — odwrotną pocztą.

Wypożyczalnia książek polskich.

TOUS LES LIVRES ET JOURNAUX POLONAIS.

Rowerzyści

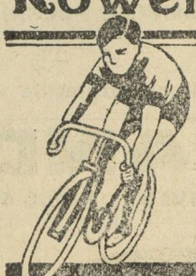

Po wpłaceniu pierwszej raty w sumie 50 franków możecie otrzymać rower "ALBER" z trzyletnią gwarancją

Informacje i katalog na życzenie

CYCLES ALBER

59 rue Baudricourt PARIS (13e)

Sklep otwarty również w niedziele

KLINIKA GARE DE L'EST 6, RUE DES PETITS HOTELS, — PARIS — (Metro : Gare de l'Est).

ŻOŁĄDKA, KISZEK I WĄTROBY

Lekarzy specjaliści leczą następujące choroby:

Choroby te rozpoznaje się tylko promieniami X i my leczymy je specjalnemi sposobami:

WENERYCZNE

Również gwarantujemy wyleczenie następujących chorób:

CHOROBY KOBIECE

Promienie X, Ultra Fjoletowe Elektryczność i djatermja.

SPECJALNOŚĆ GARDŁA, UCHA, NOSA

Codz. od 9-12 i od 2-8.30, niedz. i św. od 9-12.

Co czwartki przyjęcia dla **dzieci i uczącej się młodzieży.**

Mówi się po polsku, rosyjsku i niemiecku. — Przyjezdni z prowincji otrzymają zniżkę. — Assurance sociales.

DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96 - PARIS

Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry. — Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorjum. Bardzo szybko leczy rozdęcie żył. — Mówi po niemiecku. Przyjmuje chorych codzien. od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

Lekarz - Polak

Dr. Franciszek BRABANDER

b. ekstern szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 i w niedzielę od 10 rano.

Choroby wewnętrzne, skórne i dróg moczowych

Ceny specjalne dla Robotników

21, Boulev. Port Royal I piętro na lewo (Metro Vavin)

Uwaga, 21, nie 21 bis. Tel. Gobelins, 51-07.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów		150 fr. 225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr.	235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND
4, rue des Archives
PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

GRAMOFONY
PŁYTY GRAMOFONOWE POLSKIE

MUZYKA POLSKA

PIEŚNI POLSKIE

DEKLAMACJE POLSKIE

KATALOG wysyłamy bezpłatnie

ARMAND

4, RUE DES ARCHIVES . . PARIS 4e

LECZENIE

WSZELKICH CHOROB

przez KORESPONDENCJĘ

Piszcie z zaufaniem do doktora Kolomba, który przyśle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

Eliksir Zdrowia

Dr-a KOLOMBA

Eliksir zdrowia oczyszcza krew, przywraca normalne działanie: żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę.

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
Mychajlyszym, 43,rue de la Fojge **Joeuf.**

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuje się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
NOWAK, Liverdun **pres Nancy**

Wielmożny Panie Doktorze!
Jestem bardzo zadowolona z Pańskiego cudownego **Eliksiru,** ponieważ bóle w krzyżach zupełnie ustały
Banach, Vitrolles MOUTON B. RHIN.

Za przysłanie mi **Eliksiru** bardzo dziękuje. Chorowałam na nerki już od kilku lat i nie mogłam pracować! Teraz prawie że nie odczuwam żadnych bólów.
Blanche 16, rue Theodor Bac **Limages**

Wielmożny Panie Doktorze!
Jestem bardzo zadowolony z Pańskiego cudownego lekarstwa. Chorowałem na płuca przeszło 2 lata, dopiero po spożyciu Pańskiego lekarstwa odzyskałem dawniejsze siły, przestałem pluć krwią i mogę znów pracować. Proszę o nadesłanie mi pigułek i **Eliksiru.**
Z szacunkiem ROSIER, 2, rue Balny d'Avricourt Paris

Adresować: **Dr. A. KOLOMB 4, rue Edmond ROGER, PARIS XV.**

UWAGA RODACY!! **UWAGA RODACY!**

Wielka Lecznica Polska

Pod kierownictwem Polaków. **Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.**

19, RUE DE TURBIGO, PARIS - 2e

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol nie daleko Gard du Nord i l'Est.

Diatermia. Lampa Kwarcowa. Leczenie Elektrycznością, Prześwietlenia promieniami Roentgena. Choroby wewnętrzne, romatyzm, hemoroidy, i żylaki, owrzodzenia, choroby weneryczne, choroby krwi, niemoc płciowa i choroby kobiece, dziecięce.

Badanie krwi i moczu na miejscu. Lecznica odpowiada niezwłocznie na zapytania listownie.

Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami. Pokój dla przyjezdnych.

UWAGA: Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlenia po cenach bardzo niskich.

Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i święta 9-4 popoł.

Lekarz - Dentysta Polak

LECZY ZĘBY, PLOMBUJE, WYRYWA BEZ BÓLU.

WSTAWIA ZŁOTE KORONY OD 75 Fr. (22 karatowe złoto gwarantowane)
ZĘBY BIAŁE NA KAUCZUKU OD 20 FR. **Mostki systemu amerykańskiego, Zęby złote masywne.**
Zęby na sztyftach. **Wszelkie roboty absolutnie bez bólu.** Gwarantuje za wykonane roboty.

19, Rue de Turbigo - Paris (2e)

(róg Bd. Sebastopol) Metro: Etienne-Marcel — Reaumur-Sebastopol Tramway 6, 8.

Przyjmuje codziennie od 9 rano. — 12 i od3—9 Niedz. i Święta od 9—3 g.

LEKARZ POLSKI

b. kapitan lek. Wojsk Pol. **8, PLACE ST-SULPICE, — PARIS :—: Metro Saint Sulpice.**

Porada 10 fr. — Przyjęcia od 9-12 i od 3-9 wiecz. W niedzielę i święta od godz. 9 do 12-ej.

CHOROBY WENERYCZNE — CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE, ŻOŁĄDKA, PŁUC. Leczenie najnowszemi metodami. Elektryczność. Promienie ultra - fjoletowe. — Przy lecznicy specja liści chorób uszu, gardła i nosa. Reumatyzm. Opera cje. Porady listownie. Wysyłka wszelkich lekarstw za zaliczką.

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.

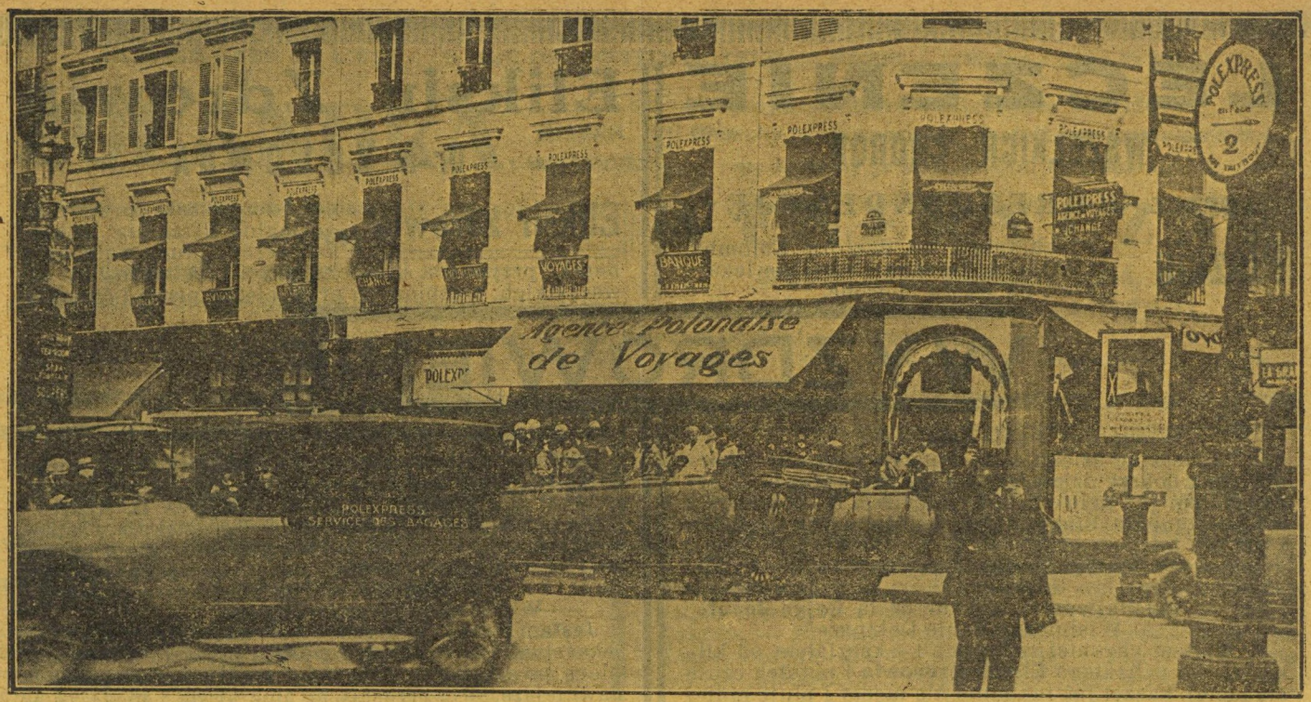

POCIĄGI SPECJALNE DO POLSKI ORGANIZOWANE PRZEZ POLSKIE BIURO PODRÓŻY

POLEXPRESS

22, BOULEVARD DES ITALIENS, PARIS (RÓG RUE TAITBOUT)

Metro: Opera et Richelieu-Drouot. **ODCHODZĄ** **Tel.: Provence 88-55**

Z Paryża i Lille dn. 31 paźdz. i 4, 7, 12 listopada wiecz. Ze Strasburga dn. 3, 10, 17 i 24 listopada (w nocy)
Z Liege 7, 18 i 25 listopada w nocy

Ceny biletów :

Paryż-Katowice	**318 fr.**	Lille-Kraków	**281 fr.**
Paryż-Warszawa	**325 fr.**	Lille-Lwów	**307 fr.**
Paryż-Kraków	**322 fr.**	Strasburg-Katowice	**274 fr.**
Paryż-Lwów	**348 fr.**	Strasburg-Lwów	**305 fr.**
Lille-Katowice	**277 fr.**	Strasburg-Kraków	**278 fr.**
Lille-Warszawa	**284 fr.**	Strasburg-Tarnopol	**323 fr.**

Ceny biletów we frankach belgijskich:

Liege-Katowice	**349 fr.**	Liege-Kraków	**354 fr.**
Liege-Warszawa	**344 fr.**	Liege-Lwów	**379 fr.**

Bilety sprzedawane są do wszystkich większych miast w Polsce. Dzieci do lat 4 mają przejazd bezpłatny
Ilość miejsc ograniczona Podróż pociągiem specjalnym trwa jak pociągiem międzynarodowym.

Zapisy przyjmują: „POLEXPRESS" Paris 22, Boulevard des Italiens.
„POLEXPRESS" La-Madeleine-lez-Lille, 5-bis, rue François-de-Badts. **„POLEXPRESS" Strasbourg, 2-bis, rue de la Fonderie**

NOWE AGENCJE W BELGJI:

„POLEXPRESS" Bruxelles, 161, Boulv. Anspach. **„POLEXPRESS" Liege, 51, rue Monulphe.**

ZAŁATWIENIE WSZELKICH WIZ W JEDNYM DNIU.

AGENCJE:

„POLEXPRESS" Douai, 57, rue St-Jaques (Nord)
„POLEXPRESS" Bruay-en-Artois, 117, rue de la République (Pas de Calais)
„POLEXPRESS" Lens, 11-bis, Boulevard des Ecoles (Emile Basly) — (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Marles-les-Mines, rue Pasteur (Pas de Calais)
„POLEXPRESS" Billy-Montigny, 127, route Nationale (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Sallaumines, 4, rue Nationale 4 Chemins (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Valenciennes, 12, Place des Armes (Nord)
„POLEXPRES" Oignies, Comptoir Central de Change (P. de Calais)
„POLEXPRESS St-Quentin, 48, rue Thiers (Aisne). „POLEXPRESS" Le Havre, 33, rue de Metz.
„POLEXPRESS" Avion, rue Pierre Letombe (Pas-de- Calais)
„POLEXRES" Montceau-les-Mines (6, rue Paul Bert (S. et L.).

Zapisywać się trzeba osobiście lub listownie przynajmniej na kilka dni przed odejściem pociągu.
UWAGA! Tylko jadący pociągam. Polexpressu korzystają ze zniżek na kolejach polskich.
Osoby jadący „Polexpressem" dalej niż do Poznania zmieniają pociąg w Poznaniu do miejsca dokąd wykupiły.

PRZY ZAMAWIANIU BILETÓW NALEŻY NADESŁAĆ 25 FR. ZALICZKI

WYDZIAŁ BANKOWY Załatwia przekazy do Polski i innych krajów

KUPNO I SPRZEDAŻ ZŁOTYCH I INNYCH WALUT PO NAJLEPSZYM KURSIE. INFORMACJE BEZPŁATNIE.

Imp. des Travailleurs Intellectuels, 9 bis, r. Bellot, Paris. Le Gerant: Ernest MARRE.